B. 9

Nakład 20.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 168. Sosnowiec, środa 26 czerwca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-72; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Zainteresowanie procesem b. min. Czechowicza.

WARSZAWA, 25. 6. (wl.) Obrońca b. ministra Czechowicza, mecenas Paschalski komunikuje, że na wstępie jutrzejszej rozprawy złoży obszerne wyjaśnienie, tyczące się wykonania budżetu za rok 1927/28, oraz przekroczonej sumy budżetowej.

O wielkiem zainteresowaniu, jakie budzi sprawa b. ministra Czechowicza zagranicą świadczy fakt, że w dniu dzisiejszym przyjechali do stolicy korespondenci: »Berliner Tageblatt«, »New Jork Americain« i »Chicago Tribune«.

Prezes rady ministrów wystosował prośbę do trybunału stanu o zarezerwowanie miejsc dla wszystkich członków rządu.

Morderstwo w Nieświeżu za rzekomą zdradę tajemnic partyjnych.

WARSZAWA, 25. 6. (wł.) Z Nieświeża donoszą o morderstwie na tle politycznem.

Na ulicy Benedyktów w Nieświeżu znaleziono dziś zmasakrowane zwłoki znanego w mieście komunisty Michała Tytwona.

Jak ustaliło śledztwo Michał Tytwon zamordowany został przez swoich kolegów partyjnych, którzy posądzali go o ujawnienie tajemnic partji.

W związku z tem morderstwem aresztowani zostali trzej komuniści Trofim Oletarski, Iwan Aleksandrowicz i Iwan Korosiński.

Zjazd ministrów przemysłu i handlu 7 państw w Poznaniu.

WARSZAWA, 25. 6. (wł.) Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski zaprojektował zwołanie zjazdu ministrów przemysłu i handlu państw sąsiadujących z Polską.

Zjazd odbędzie się w Poznaniu i wezmą w nim udział prócz ministra Kwiatkowskiego ministrowie: Czechosłowacji, Rumunji, Łotwy, Finlandji i Szwecji.

Powrót min. Składkowskiego.

WARSZAWA, 25.6 (wł.) Wczoraj powrócił z Paryża minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski, który przerwał swój urlop wypoczynkowy, wezwany jako świadek w procesie b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu, który rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

Po powrocie minister Składkowski natychmiast przyjęty był przez premjera Świtalskiego oraz zameldował się w Belwederze u marszałka Piłsudskiego.

Wagony zawisły nad przepaścią.

Niezwykła katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 25. 6. (wł). Na linji kolejowej Lwów — Stanisławów miała dziś miejsce niebywała katastrofa kolejowa.

Z niewiadomych przyczyn wykoleił się parowóz pociągu osobowego, który pociągnął za sobą 5 wagony z pasażerami. Dziwnym zbiegiem okoliczności wagony te zawisły nad kilkunastumetrową przepaścią i nie runęły jedynie dlatego że nie odczepiły się od wagonów, które zostały na torze. Dopiero po 5 ch godzinach udało się pogotowiu kolejowemu wydobyć pasażerów z zagrożonych wagonów.

Ciężkie rany odnieśli: maszynista pociągu Sita i konduktor Korzyński, niektórzy z pasażerów odnieśli jedynie lekkie obrażenia ciała.

„Majestic“ w Gdyni.

WARSZAWA, 25.6 (wł). Wczoraj przybył do Gdyni jeden z największych na świecie parowców transatlantyckich „Majestic“, na pokładzie którego przyjechała wycieczka 680 sokołów z Ameryki na P. W. K. Jutro przyjeżdża do Gdyni inna wycieczka polaków z Ameryki w liczbie przeszło 200 osób. Członkowie wycieczki przybędą na statkach „Baltonia“ i „Premier“.

Estończycy w Warszawie.

WARSZAWA, 25. 6. (wł). Dnia 2-go lipca przybywa do Warszawy szkoła sztabu generalnego Estonji, która będzie podejmowana przez władze wojskowe.

Odpokutują niedbalstwo w więzieniu.

KALISZ, 25. 6. Sąd kaliski na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę kolejarzy Reicha z przystanku kolejowego w Pątnowie i Kolawińskiego ze stacji Wieluń, oskarżonych o spowodowanie strasznej katastrofy kolejowej pod Wieluniem 15 grudnia 1928 r.

W katastrofie tej trzy osoby straciły życie, kilka odniosło rany, pozatem zaś kolej poniosła znaczne straty przez zniszczenie wagonów i lokomotyw.

Po czterogodzinnej rozprawie sąd przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał Kolawińskiego na dwa i pół roku, Reicha na trzy lata domu poprawy z pozbawieniem praw, przyczem skazanym zaliczono areszt śledczy.

P. Wachowiak skarży ministrów o zbyt małą emeryturę.

WARSZAWA, 25. 6. (wł). Dnia 27 b. m. najwyższy trybunał administracyjny rozpatrywać będzie ciekawą sprawę z oskarżenia b. wojewody Wachowiaka, który wnosi pretensję do ministrów: skarbu i spraw wewnętrznych o zbyt małą emeryturę, przyznaną p. Wachowiakowi.

Ambasador włoski przy Watykanie.

RZYM, 25. 6. Dziś popołudniu Papież przyjmie na uroczystej audiencji nowomianowanego ambasadora włoskiego przy Watykanie hr. de Vecchi, który wręczy mu listy uwierzytelniające swego monarchy.

W tych dniach oczekiwane jest wręczenie listów uwierzytelniających również przez pierwszego posła wolnego państwa irlandzkiego i ambasadora Wenezueli.

Młodocianych manifestantów aresztowano we Lwowie

LWÓW, 25. 6. W drugim dniu grecko katolickich Zielonych Świątek udała się na cmentarz Łyczakowski procesja grecko - katolicka przy udziale około 2.000 osób, złożona przeważnie z młodzieży gimnazjalnej.

Odprawiono modły na grobach strzelców siczowych. Jeden z księży wygłosił przemówienie, poczem młodzież rozbiegła się po cmentarzu celem urządzenia demonstracji nad grobami Kosiki i Lubowicza, sprawców napadu na listonosza przy ulicy Grodeckiej.

Na grobach złożono wieńce z napisami o treści wybitnie antypańwowej.

Po ukończeniu modłów odprawionych przez księdza grecko-katolickiego zbliżył się posterunkowy, aby zabrać szaty z wieńców. W tej chwili uczniowie gimnazjalni i uczennice seminarjum zaatakowali go kamieniami.

Dopiero większy oddział policji zdołał zlikwidować awantury, przyczem aresztowano 17 osób.

Krwawy dramat małżeński.

WARSZAWA, 25. 6. (wł.) Dziś przy ul. Śląskiej w Warszawie rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Emerytowany pracownik pocztowy, Szymczak trzema strzałami rewolweru zabił śpiącą swoją żonę, poczem sam usiłował popełnić samobójstwo, jednak zamiar ten udaremniono.

Hiszpańskie okręty nie znalazły szczątków rozbitej „Numantji“

MARYT, 25. 6. Hiszpańskie okręty wojenne przeszukują w dalszym ciągu bez przerwy okolice oceanu koło wysp Azorskich, gdzie według doniesienia okrętu hiszpańskiego »Magellanos« miano widzieć szczątki »Numantji«.

Chociaż dotychczas nie natrafiono na ślad samolotu, niemniej jednak istnieje uzasadniona pewność że samolot uległ katastrofie.

Obywatel polski zamordowany w pociągu berlińskim.

BERLIN, 25. 6. (wł). Na torze kolejowym w pobliżu stacji Amitz znaleziono na torze zwłoki nieznanego mężczyzny.

Znaleziono w kieszeni zmarłego kartkę z adresem firmy berlińskiej pozwoliła na ustalenie tożsamości zabitego.

Okazało się, że jest to obywatel polski, dr. Stanisław Pinkus, zamieszkały stale w Berlinie, zajmujący się pośrednictwem w tranzakcjach finansowych pomiędzy Polską i Niemcami.

Bracia zabitego mieszkają w Warszawie.

Nieboszczyk padł ofiarą bandytów kolejowych.

Rzeczoznawcy ligi narodów w Wilnie.

WILNO, 25. 6. (wł). Wczoraj przybył z Rygi do Wilna rzeczoznawcy ligi narodów dla spraw tranzytu między Polską i Litwą pp.: P. Horold, T. Kroller i P. Haas.

Delegacja bawiła na Łotwie celem zbadania warunków gospodarczych, ekonomicznych i tranzytowych w związku ze zleceniem ligi narodów nawiązania stosunków handlowych między Polską a Litwą.

Rada ministrów o sytuacji urzędników.

Pod przewodnictwem premjera Świtalskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Między in. rada ministrów powzięła uchwałę następującej treści:

Niezałatwienie przez sejm wniesionego w dniu 16 czerwca r. b. rządowego projektu ustawy w sprawie zmiany art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, w niczem nie przyczyniło się do ustawodawstwa dotyczącego pracowników państwowych, a przeciwnie, wprowadziło w tej dziedzinie jeszcze większe zamieszanie i chaos.

W szczególności spowodowało różnorodną interpretację wytworzonego stanu prawnego, idącą w dwukrańcowo różnych kierunkach:

1) że wskutek niezałatwienia projektu przez sejm wszyscy - funkcjonarjusze państwowi, nieustaleni do dnia 31 marca 1929 r., w trybie art. 116, stali się z dniem 1 kwietnia 1929 r. stałymi, w zrozumieniu art. 33-go ustawy i

2) że wszyscy nieustaleni funkcjonarjusze państwowi winni być zwolnieni ze służby państwowej na podstawie ustępu 5-go art. 116.

Rada ministrów uważa, że zarówno pierwsza, jak i druga interpretacja jest ze względu na interes państwa nie do przyjęcia i że konieczność uporządkowania ustawodawstwa, dotyczącego pracowników państwowych zgodnie zarówno z potrzebami państwa, jak i pracowników państwowych, wymaga zasadniczej rewizji obecnie obowiązującego ustawodawstwa.

Odpowiedni projekt ustawy, poddający rewizji dotychczasowe zasady podziału funkcjonarjuszów państwowych, ustalone w ustawie o państwowej służbie cywilnej, zostanie wniesiony do sejmu.

Rada ministrów postanawia tymczasowo przy zwalnianiu funkcjonarjuszów państwowych nie stosować, aż do ustawowego załatwienia tej sprawy ustępu 5-go art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Gen. Górecki w Paryżu.

PARYŻ, 25.6. Prezes banku gospodarstwa krajowego gen. Górecki w trakcie swych podróży zagranicznych przybył do Paryża w celu rewizytowania korespondentów banku gospodarstwa krajowego.

Z okazji pobytu p. prezesa Góreckiego w Paryżu, ambasador Chłapowski z małżonką wydał śniadanie, w którem wzięli udział najpoważniejsi przedstawiciele paryskiego świata bankowego i finansowego z gubernatorem banku francuskiego p. Moreau na czele.

Kilkutygodniowa podróż p. Deweya po Sowietach.

WARSZAWA, 25.6. Doradca finansowy przy banku polskim p. Charles Dewey wyjechał w towarzystwie swego starszego syna do Rosji sowieckiej.

P. Dewey, który już przed jakimś czasem jeździł do Sowietów i bawił przez tydzień w Moskwie, zamierza odbyć obecnie dłuższą podróż po Rosji sowieckiej i zwiedzić szereg większych miast rosyjskich, jak Leningrad, Kijów, Odessa i Charków.

Słychać, iż p. Dewey większą część swego pobytu w Rosji spędzi na terenie Ukrainy sowieckiej, badając jej bogactwa i możliwości ekonomiczne.

W ślad za p. Deweyem wyjeżdża za kilka dni p. Deweyowa z Warszawy do Moskwy ,skąd państwo Dewey udadzą się na Ukrainę.

Polsko-niemiecka umowa waloryzacyjna.

BERLIN, 25.6. Rząd rzeszy przesłał reichstagowi zaaprobowane przez radę państwa przedłożenie ustawowe, które reguluje sprawę waloryzacji pomiędzy Polską i Niemcami. Umowa waloryzacyjna zawarta przez delegacje obu państw opiera się na zasadzie równouprawnienia polskich i niemieckich obywateli w stosowaniu przepisów o waloryzacji prywatnych pretensyj, oraz pożyczek publicznych.

Szczegóły zabójstwa inspektora szkolnego.

NOWOGRÓDEK, 25.6. O zabójstwie zastępcy inspektora szkolnego Stadnika komunikują następujące szczegóły. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała 5 ran postrzałowych, t. zn 2 rany śmiertelne w okolicę piersi, następnie jedną ranę pod pachą, 2 rany w nogi. Morderca przerżnął trupowi gardło, jak że głowa zawisła prawie na skórze. Wszelkie przedmioty, jakie posiadał przy sobie zmarły, znaleziono przy nim. Panuje ogólne przekonanie, iż zbrodni dokonano na tle erotycznym. Policja jest już na tropie mordercy.

Walka o wpływy w Azji.

Przyjście do władzy rządu robotniczego w Anglji, jak wiadomo, nie wywołało w prasie sowieckiej iluzyj co do radykalnej zmiany polityki angielskiej względem ZSSR. Projektowana podróż Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych i odroczenie sprawy odnowienia stosunków dyplomatycznych z ZSSR. na dalszy termin wywołują dość smutne refleksje w pismach sowieckich, które pierwotnie spodziewały się, że rząd Mac Donalda przedewszystkiem rozwiąże tak ważne dla sowietów zagadnienie, z którem wiąże się również i sprawa kredytów dla zakupów sowieckich w Anglji.

Charakterystyczne pod tym względem dane o powietrznych zbrojeniach Anglji w Azji zamieszcza „Wieczerniaja Moskwa“, która w ten sposób podkreśla najbardziej drażliwy w stosunkach angielsko - sowieckich moment, którym jest przeciwieństwo interesów obu państw w Azji.

Otóż, według tych danych, zbrojenia powietrzne Anglji w Indjach systematycznie powiększają się z roku na rok. Ilość eskadr lotniczych w armji indyjskiej została doprowadzona do 8, przyczem eskadry te są w roku ostatnim na nowo uzbrojone i przystosowane do operacyj nad terenami mało zaludnionemi, jakiemi są kraje środkowo-azjatyckie. Samoloty posiadają znaczną szybkość lotu — 240 klm. na godzinę. Wydarzenia w Afganistanie Anglja wykorzystała całkowicie dla zbadania tego terenu pod względem wojskowym. Pismo sowieckie zarzuca między innemi Anglji, że pod pokrywką ratowania z Kabulu ludności europejskiej, a przedewszystkiem kobiet i dzieci — samoloty angielskie odbywały często raidy z Indyj do Kabulu w celach wywiadu wojskowego.

Od 1 kwietnia r. b. lotnictwo angielskie uruchomiło linję lotniczą Anglja - Indje przez Francję, Włochy, Grecję, Egipt, Irak i Persję, to znaczy przez kraje związane z Anglją przymierzem nietylko politycznem, lecz i wojskowem. Linja ta umożliwia manewrowanie angielskim siłom powietrznym na całym bliskim i środkowym Wschodzie. Umożliwia to również przerzucanie większych sił floty powietrznej z Anglji dla operacyj wojennych na Kaukazie (Baku), oraz w Turkiestanie sowieckim. Ostatnio władze angielskie zorganizowały nową bazę lotniczą w Bassarze w Persji południowej na rzece Szat-El-Arab, 80 kilometrów od zatoki Perskiej. W bazie tej skoncentrowali Anglicy 5 eskadr hydroplanów dwumotorowych, uzbrojonych w specjalne przyrządy dla rzucania bomb. Hydroplany te w razie potrzeby mogą być przerzucone w przeciągu kilku godzin na może Kaspijskie i zagrozić Baku.

O wpływach angielskich w Chinach świadczy również fakt, że rząd nankiński zamówił ostatnio w fabrykach angielskich 20 aeroplanów wojskowych.

Do składu angielskiej eskadry na morzu Śródziemnem wcielono dwa transportowce, jako pływające bazy lotnicze. Na każdym z nich znajduje się po 100 aeroplanów różnych typów.

Cała ta potężna flota powietrzna bardzo łatwo i w krótkim czasie może być skoncentrowana na morzu Czarnem.

Sowiety stosują się również do polityki azjatyckiej. W ostatnich latach zwróciły uwagę, na wzmocnienie floty powietrznej w Azji i na Kaukazie. Utworzono nowe bazy lotnicze w Taszkiencie, Baku, Irkutsku, Tomsku, Czycie i Władywostoku. Bazy te mają zapewnić funkcjonowanie dwuch głównych arteryj lotniczych: Moskwa — Irkuck—Władywostok i Moskwa — Charków — Baku — Taszkient, przyczem osobna linja łączy Baku ze stolicą Persji — Teheranem. Każda inowacja w lotnictwie sowieckiem wywołuje odpowiednią reakcję w lotnictwie angielskiem. Ostatnio wprowadziło lotnictwo sowieckie samoloty specjalnej konstrukcji pod marką „P. — I“. W odpowiedzi na to lotnictwo angielskie skoncentrowało samoloty— niszczyciele „Lirreck“, przystosowane właśnie do niszczenia samolotów sowieckich „P. — I“.

Widać tedy, że pomiędzy Anglją a sowietami toczy się zażarta walka o panowanie w Azji. Nie zmienia tu nic fakt, że rząd sowiecki głosi, iż jest rządem robotniczym i najbardziej pacyfistycznym na świecie, oraz że w Anglji ster rządów objęli laburzyści. Sowiety podminowują w dalszym ciągu grunt w Azji, Anglja zaś — tak czy owak — musi bronić swego stanu posiadania i swych wpływów.

Ro.

Z ziemi Beduinów na Ojczyzny łono

Tryumfalny powrót prochów gen. Bema do rodzinnego Tarnowa.

Od kilku dni znajduje się w drodze z Syrji do Polski pociąg ze zwłokami gen. Józefa Bema.

Przez Turcję, Bułgarję, Jugosławję, Węgry i Czechosłowację, wszędzie wśród hołdów i wielkich uroczystości, wracają do ojczyzny po 75 latach śmiertelne szczątki Wielkiego Żołnierza, rycerza Wolności, bohatera trzech narodów. Na granicy polskiej stanie pociąg w sobotę 29 czerwca o godz. 7.30 rano.

Na stacji kolejowej w Dziedzicach nastąpi

pierwsze powitanie

prochów gen. Bema na rodzinnej ziemi. Dowódca O. K. Kraków gen. Wróblewski wygłosi przemówienie, wojsko sprezentuje broń i odda 21 strzałów armatnich jako salwę honorową. Orkiestry wojskowe odegrają w czasie tej uroczystości hymny narodowe Polski, Węgier i Turcji.

Następnie pociąg w eskorcie powietrznej eskadry krakowskiego pułku lotniczego ruszy w stronę Krakowa, zatrzymując się po drodze w Oświęcimiu i Trzebini celem przyjęcia hołdu miejscowei ludności.

W Krakowie

stanie pociąg żałobny o godz. 10-ej rano, przyjęty znów salwą armatnią i hymnami. Po powitaniu zwłok przez reprezentanta marszałka Piłsudskiego gen. Romera, trumna zostanie złożoną na lawecie, poczem ruszy wspaniały

pochód na Wawel.

Przed Barbakanem powita zwłoki przedstawiciel miasta.

Na wyniosłym katafalku, ustawionym na dziedzińcu arkadowym Zamku wawelskiego, złożona zostanie trumna na resztę dnia i noc całą pod strażą honorową wojska.

Tu o godz. 2 pp. aż do zmierzchu składać będzie

hołd nieśmiertelnej pamięci

Bema społeczeństwo Krakowa w defiladzie oddziałów i delegacyj, w masowej pielgrzymce tłumów, które przyjdą z pokłonem do stóp tej trumny.

Nazajutrz rano, w niedzielę, 30 czerwca, wspaniały orszak przyjdzie na Wawel po zwłoki gen. Bema, aby je oddać na wieki Tarnowowi, miastu, w którem

przed 135 laty

ujrzał światło dzienne Zacharjasz Józef Bem, później generał, bohater Polski, Węgier i Turcji.

O godz. 8-ej rano ruszy z Wawelu pochód na dworzec kolejowy, skąd w godzinę później wśród strzałów armatnich odjedzie pociąg żałobny

do Tarnowa.

Tu, na dworcu kolejowym, oczekiwać go będzie lud tarnowski, delegacje stowarzyszeń i przybyłe z całej Polski delegacje wszystkich oddziałów artylerji polskiej z trębaczami pułkowymi na czele.

Trumna, wyniesiona przez członków komitetu polskiego, spocznie przez chwilę na wyniosłem podjum, umieszczonem

na peronie,

a szef delegacji polskiej pułk. Przedrzymirski odda zwłoki burmistrzowi m. Tarnowa, którego przedstawiciele zaniosą z kolei trumnę na lawetę.

Po obu stronach lawety stanie szpaler, złożony z 4 oficerów polskich, 4 delegatów węgierskich i 2 tureckich, poczem ruszy pochód przez miasto.

Pod bramą tryumfalną

delegaci komitetu polskiego i węgierskiego wygłoszą przemówienia i odśpiewane będą pieśni.

Po przybyciu pochodu do miejskiego ogrodu strzeleckiego, gdzie wzniesiono

wspaniałe mauzoleum,

oparte na czterech olbrzymich kolumnach, reprezentant artylerji wygłosi przemówienie, a oficerowie artylerji zaniosą trumnę aleją aż do miejsca, znajdującego się naprzeciw węgierskiego napisu na mauzoleum, gdzie oddadzą ją delegatom węgierskim. Trębacze pułkowi odegrają hejnały z roku 1812, 1830, 1848 i obecny hejnał artylerji. Ostatni biorą trumnę na swe ramiona podoficerowie - artylerzyści i wnoszą ją między kolumny.

Uroczystość kończy

złożenie wieńców

przez delegacje na stojakach dokoła mauzoleum, przyczem każda delegacja wypowiada tylko jedno zdanie, od kogo wieniec pochodzi.

Z RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Prawica wyszła. — Zatwierdzenie pożyczek. — Słuszny alarm P. P. S.—Drobne, ale ważne sprawy. — Kina a przemysł krajowy.

Posiedzenie poniedziałkowe rady miejskiej w Sosnowcu rozpoczęło się dopiero o godz. 8 m. 20 zamiast o 7. Radni klubu gospodarczego uważali za stosowne się rozejść, pozostawiając tylko p. J. Wolfa, który zaprotestował przeciw takim opóźnieniom. Przewodniczący mecenas Pawełek wyjaśnił, że do godz. 7 i pół sala zajęta była przez urząd rozjemczy, następnie zaś odbywały się narady klubów co do zajęcia stanowiska w sprawach, objętych porządkiem narad. Jednocześnie prezes rady dr. Pawełek oświadczył, że wszystkie posiedzenia wyznaczane będą na godz. 7 i pół i o tej też godzinie rozpocznie się posiedzenie, wyznaczonena środę, tj. na dziś. Po wysłuchaniu wyjaśnienia radny Wolf wziął laskę i kapelusz i wyszedł.

POŻYCZKI DLA SOSNOWCA.

Przed przystąpieniem do obrad odczytano korespondencję, z której dowiedzieliśmy się, że województwo po porozumieniu się z władzami skarbowemi zatwierdziło uchwały rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki 100 tys. zł. na dokończenie budowy szkoły im. Okrzei i 150 tys. dolarów na roboty ulenowskie. Tak szybkie i pomyślne załatwienie sprawy pożyczek zawdzięczać należy osobistym zabiegom prezydenta dra Marczyńskiego.

SŁUSZNY ALARM P. P. S.

Sosnowiec się dusi! — oto sens główny nagłej interpelacji klubu PPS., który zażądał od magistratu szybkiej interwencji w sprawie zadymiania i zakurzania miasta przez zakłady przemysłowe, a w pierwszym rzędzie przez tow. hr. Renard i przez tow. sosnowieckie (kop. Wiktor). Gryzący dym z kominów fabrycznych i kopalnianych oraz sadze, pokrywające całe dzielnice Sosnowca znane są już wszystkim. Na skargi ludności i głosy prasy w tym względzie nikt nie zwraca uwagi. Nadomiar złego tow. hr. Renard wprowadziło przesiewanie hasi na hałdach, przyczem podczas najlżejszego wiatru oddychanie w sąsiadującej z hałdami dzielnicy jest wprost niemożliwe. Nic też dziwnego, że śmiertelność w Sosnowcu jest większa, niż w jakiemkolwiek innem mieście, a 80 proc. dzieci jest zagrożonych gruźlicą. Klub P.P.S. zwraca się więc do magistratu, aby zmusił zakłady przemysłowe do liczenia się ze zdrowiem ludności i zastosowania znanych i wprowadzonych w całym cywilizowanym świecie urządzeń zabezpieczających mieszkańców przed oddychaniem trującemi gazami, przed sadzami i pyłem.

Po przemówieniu kilku radnych nagłość interpelacji uznano jednogłośnie i postanowiono wyłonić komisję magistracką do zbadania tej sprawy, a jednocześnie zwrócić się do władz wyższych o wyznaczenie specjalnej komisji, któraby nakazała przemysłowcom zastosowanie się do wymogów hygjeny.

My ze swej strony nie wierzymy by interpelacja PPS. odniosła jakikolwiek skutek, mamy bowiem żywy dowód tego na cynkowni p. Fuerstenberga w Będzinie, gdzie komisja rządowa i kolejowa stwierdziły skandaliczne zatruwanie wody i powietrza przez tego miljonera, a mimo to wszystko pozostaje po dawnemu.

SPRAWY DROBNE.

Po omówieniu interpelacji przystąpiono do właściwych obrad i zatwierdzono plan przeróbek 18 lokali jednopokojowych z kuchnią w domu miejskim na kolonji Limanowskiego na 12 lokali dwupokojowych i uchwalono zajęcie jednego lokalu na ochronkę; uchwalono w drugiem czytaniu przepisy o badaniu mięsa, oraz umorzono podatek inwestycyjny 572 płatnikom. Następnie odmówiono wdowie po ś. p. W. Cieślikowskim zamiany przyznanej jej emerytury w kwocie 56 zł. miesięcznie na jednorazową odprawę w wysokości 10-letniej emerytury, poczem uchwalono w drugim czytaniu: podatek od węgla, specjalne opłaty drogowe, statut podatku 50-procentowego od światła elektrycznego w lokalach zabaw, rozrywek i widowisk oraz zmianę § 4 statutu o podatku komunalnym od ładunków kolejowych.

Wszystkie prawie powyższe uchwały zapadły jednogłośnie oprócz sprawy przeróbki lokali. Klub PPS głosował przeciw przeróbce, klub BB. za przeróbką. Po przeliczeniu głosów okazało się, że i za i przeciw jest 13 głosów. Ławnik jednak p. Dobrowolski wstrzymał się od głosowania i w ten sposób spowodował uchwalenie wniosku magistratu o przeróbce.

KINA A PRZEMYSŁ KRAJOWY

Na niezwykły wprost pomysł wpadł związek popierania przemysłu krajowego. Oto zarząd związku zwrócił się do magistratu o obniżenie podatku miejskiego od filmów zagranicznych pod warunkiem, że przy filmach tych wyświetlane będą obrazy propagujące wyroby krajowe.

Bezsensowny i szkodliwy ten projekt powinien był być napiętnowany jako złośliwy żart ludzi, którzy pod pokrywką popierania przemysłu krajowego chcieli przemycić ulgi dla przemysłu filmowego zagranicznego. Zdaleka pachnie to geszeftem, gdyż za wyświetlanie filmów reklamowych związek bierze opłatę od przemysłowców, chcąc zaś cały zarobek zostawić dla siebie, związek zamierzał zapłacić kinom za bezpłatne wyświetlanie reklamy zmniejszeniem podatku miejskiego i to w dodatku od filmów zagranicznych!!!!

Komisja finansowa rady miejskiej zaproponowała odrzucenie wniosku, radny jednak sędzia Salak zaproponował zmianę wniosku w tym sensie, żeby zmniejszyć podatek od filmów polskich o ile przy tych filmach będzie się odbywała propaganda przemysłu miejscowego Na tem tle wyłoniła się dyskusja, ławnik bowiem mec. Fruchs zaznaczył, że na zasadzie konwencji, zawartej z państwami zagranicznemi przy zmniejszeniu podatku od filmów polskich z takich samych ulg muszą korzystać filmy zagraniczne Po długich debatach na wniosek przewodniczącego postanowiono odesłać wniosek jeszcze raz do komisji w celu zbadania, czy rada miejska może obniżać podatek od filmów polskich i czy obniżając go, nie będzie zmuszona zastosować takiej samej zniżki do filmów zagranicznych.

Następne posiedzenie dziś o g. 7 i pół wieczorem.

Przed kongresem eucharystycznym.

Zarządzenia magistratu. — Częściowe wstrzymanie ruchu kołowego i tramwajowego.

W związku z kongresem eucharystycznym jaki się odbędzie w Sosnowcu w dniach 28, 29 i 30 bm. magistrat, obawiając się słusznie nagłej zwyżki cen w mieście uprzedza i ostrzega, że wszelkie jakiekolwiek próby podnoszenia cen na artykuły spożywcze będą surowo i z całą stanowczością ścigane. Niesumiennym sprzedawcom grozić będzie kara zamknięcia sklepu, natychmiastowego aresztu i wyroku sądowego.

Nad wykonaniem tego rozporządzenia czuwać będą specjalne komisje kontrolne.

Jednocześnie magistrat poleca uprzątnięcie chodników i ulic, placów oraz podwórzy. Chodniki i ulice muszą być dwa razy dziennie polewane wodą, a rynsztoki skrapiane wapnem.

W dniach 28 i 29 bm. na niektórych odcinkach wstrzymany będzie ruch kołowy i tramwajowy.

A więc w dniu 28 bm. na odcinku od ul. Małachowskiego do poczty przy ul. 3 maja w godzinach od 4 i pół do 5 m. 20 wstrzymany będzie ruch tramwajowy, a od godz. 8.30 do 9.30 wieczorem od dworca do końca linji, tj. do poczty.

W dniu 30 bm. od godz. 9 do 1 popołudniu wstrzymany będzie ruch tramwajowy od ul. 3 maja do Nowopogońskiej.

Ruch kołowy w dniu 28 bm. bm. wstrzymany będzie od rogu ul. Warszawskiej do ul. Dęblińskiej tj. na odcinku ul. 3 maja w godzinach od 4 do 5 popołudniu i na ul. Piłsudskiego, Sienkiewicza i Kościelnej od 4.30 do 5.30 popołudniu oraz od stacji do Dęblińskiej w godzinach od 8.30 do 9 30 wieczorem.

W dniu 30 bm. ruch kołowy wstrzymany będzie na ul. Kościelnej, Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3 maja, Zeromskiego, Orlej i Nowopogońskiej w godzinach od 8.30 do 1 popołudniu.

Uchwały wiecu pracowników państwowych w Sosnowcu.

Urzędnicy domagają się podwyżki płac i zrównania uposażeń z poborami na G. Sląsku.

Wub. poniedziałek w gmachu teatru miejskiego odbył się wiec pracowników państwowych, komunalnych i pokrewnych z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczył na wiecu prof. W. Wyspiański, do prezydjum powołano pp. Bereszkę, Gruszczyńskiego, Hinela, Łazowskiego, Mierzwę, Robickiego, Słotę, Syka, Konoptockiego, Indelaka.

Zebrani, po stwierdzeniu ciężkiego położenia materjalnego ogółu pracowników państwowych, pogarszającego się z każdym dniem uchwalili rezolucję według projektu centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych w Warszawie.

Ponadto na zebraniu wyniesione zostały rezolucje szczegółowe i lokalne. Między innemi zebrani pracownicy państwowi uchwalili:

„Dobro państwa wymaga, aby pracownik państwowy miał wynagrodzenie proporcjonalne do wymaganego wykształcenia i przyznawanej mu roli społecznej, gwarantujące zadowolenie w pracy, oddanie się jej i sumienność. W imię też dobra państwa domagamy się znacznego podwyższenia dotychczasowego uposażenia, rażąco zbyt niskiego, podkreślając, że podwyżka wynosząca 50 proc. obecnych poborów bynajmniej nie byłaby zbyt wysoka“.

Z kolei omawiano unormowanie stosunków służbowych, pragmatyki i wprowadzenia odpowiednich ustaw. Istniejące bowiem ustawy nadają się do nowelizacji, a w szczególności rząd winien przystąpić do stabilizacji urzędników państwowych.

W sprawach lokalnych zebrani powzięli następującą rezolucję:

„Ponieważ według danych statystycznych koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem są takie same, a nawet poniekąd większe niż na Górnym Śląsku gdzie lepsza jakość towaru i warunki kulturalne czynią bytowanie znośniejszem, zebrani na wiecu domagają się zrównania uposażenia pracowników państwowych i komunalnych Zagłębia Dąbrowskiego z poborami tychże pracowników na Górnym Śląsku“.

Zakończenie kursu pożarniczego w Sosnowcu.

W dn. 24 bm. o g. 12 w państwowem seminarjum nauczycielskim odbyło się uroczyste zakończenie 8-dniowego kursu pożarniczego, zorganizowanego przez okręgowy zw. str. ogn. okręgu pożarniczego pod kierownictwem instruktora p. Plebanka. Na uroczystość tę przybyły władze strażactwa z inspektorem zw. woj. p. Drzewieckim, oraz wykładowcy. Po przemówieniach inspektora Drzewieckiego, dyrektora seminarjum p. Mazura oraz instruktora Plebanka wręczono 38 kursistom świadectwa z ukończenia kursu na ogólną ilość 41 sułchaczy. Wykładowcami poza instruktorem byli: pp.: Swiętochowski insp. P. Z. U. W., Wł. Flak naucz. straży — Grodziec, St. Arcikiewicz profesor seminarjum, dr. Mitelman — lekarz szkolny i A. Babiarz, zastępca naczelnika w Sosnowcu. Doceniając znaczenie przygotowania pożarniczego przyszłych nauczycieli ludowych, dyrekcja seminarjum oraz zw. pożarniczy postanowiły rokrocznie urządzać podobne kursy dla starszych uczniów seminarjum.

Ks. biskup Kubina

w Sosnowcu

Onegdaj bawił w Sosnowcu ks. biskup częstochowski, dr. Kubina, który wziął udział w ostatniem posiedzeniu komitetu kongresu eucharystycznego.

Na zebraniu tem zdawali sprawozdanie przewodniczący sekcyj, poczem przemawiał ks. biskup, zachęcając do pracy, aby kongres wypadł jaknajbardziej okazale.

Stowarzyszenia i organizacje, które wezmą udział w procesji zgłaszać się winny do p. Piotra Drzewieckiego ul. Kołłątaja 3, telefon 63.

P. Rączaszek nie chce być burmistrzem w Czeladzi.

Jak już donosiliśmy na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Czeladzi wybrany został burmistrzem, na miejsce ustępującego inż. Rudzkiego, p. A. Rączaszek, b. burmistr Czeladzi, a obecnie komisarz rządowy w Grodnie.

Zawiadomiony o wyborze p. Rączaszek nie przyjął zaofiarowanego mu stanowiska wskutek czego Czeladź w dalszym ciągu przeżywa przesilenie »burmistrzowe«.

Najprawdopodobniej odbędą się w najbliższych dniach nowe wybory które oby wreszcie doprowadziły do jakiegoś rezultatu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 26 Sroda

Dziś: Jana i Pawła M. m.
Jutro: Władysława Kr.
Wschód słońca 3.17
Zachód „ 19.59

RADJO.

WARSZAWA.

Sroda, 26 czerwca.
11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Kom. P. W. K. Transm. z Poznania.
13.00. Kom. meteor, kom. przygodne.
15.40. Kom. gosp.
16.15. Kom. harcerski.
16.30. Muzyka płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. „Skrzynka pocztowa".
17.50. Kom. konkursowe P. W. K. Transm. z Warsz. do Krak., Katowic i Wilna.
18.00. Koncert popularny.
19.00. Rozmaitości.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.05. Odczyt p. t. „Tarnopol — stolica nowego Podola".
20.30. Koncert solistów.
21.30. Literackie słuchowisko z Wilna.
22.15. Kom. meteor.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.30. Kom. P. A. T.
22.45. Transm. muzyki tan. z Krak.

KATOWICE.

16.15. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śląskiego.
16.30. Muzyka płyt gramof.
17.00. Odczyt p. t. „Wrażenia z Powszechnej Wystawy Krajowej w Pozn.
17.25. Transm. z Krak.
17.50. Transm. z Warsz.
19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz kom. Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20. Koncert popularny.
19.45. Kom. Wojewódzkiej Kom. Tur.
19.56. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Odczyt p. t. „Wyrób porcelany w Polsce".
20.25. Kom. Radjoklubów Śląsk.
20.30. Koncert wieczorny.
21.30. Literackie słuchowisko z Wilna.
22.15. Kom.: meteor. i P. A. T. z Warsz., oraz kom. sportowy i nadprogram.
23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Uciecha" »Zar miłości«.
Kino „Wawel" »Demon kopalni złota«.

Jak baronowie śląscy okradali skarb.

Łapówki czy „grzeczności" dla urzędników.

W sądzie okręgowym w Częstochowie odbywał się proces przeciwko częstochowskiemu towarzystwu górniczemu. Na rozprawie ujawniona została korespondencja między »polskim« przedstawicielem koncernu niemieckiego zjednoczonych hut Królewskiej i Laury a generalną dyrekcją tego koncernu w Berlinie.

Otóż przedstawiciel polski koncernu, mianujący siebie w liście dyrektorem, niejaki Wacław Urbanowicz (Szopena 10, telef. 297-57) w liście z d. 21 grudnia 1923 r. zawiadamia generalną dyrekcję w Berlinie, że dzięki jego »ustawicznym staraniom« uzyskał od ministerjum skarbu zwolnienia od cła 67.665 kg. walców, przez co koncern zyskał kolosalną sumę

43.542.427.500 marek polskich!

Pan Urbanowicz chwali się w liście, że takim sukcesem nie może się poszczycić nikt na G. Śląsku, następnie zaś pisze, jak ten sukces osiągnął.

A więc panu Zabystrzanowi z kontroli handlu zewnętrznego w Katowicach wyświadczył

małą grzeczność amonjakiem

i p. Zabystrzan nigdy mu nie robił żadnych trudności.

Z referentami w min. przemysłu i handlu p. Urbanowicz był również w najlepszych stosunkach: wyświadczał, gdzie to było potrzeba,

„małe grzeczności".

Szef w departamencie celnym, który rozstrzygał sprawy ulg celnych, p. Władysław Danielewicz, interesował się bardzo przemysłem górnośląskim i 3 razy mówił p. Urbanowiczowi, że chciałby otrzymać od niego

akcyj po kursie emisyjnym.

P. Urbanowicz prosi tedy generalną dyrekcję, żeby od siebie zaproponowała inż. Danielewiczowi kupno 20 akcyj, przyczem prosi, by dyrekcja w sposób zręczny wykazała różnicę między ceną emisyjną a ceną giełdową tych akcyj.

Oto jakiemi sposobami okradano skarb polski za rządów chjenopiastowskich przy pomocy »grzeczności«, wyświadczanych urzędnikom polskim przez ustosunkowanych dyrektorów—polaków, który rekrutowali się przeważnie z b. wysokich dygnitarzy ministerjalnych.

Teatr w Katowicach

Sroda: „W małym domku".
Czwartek: „Toska".

Z Kielc.

(k) **Przychodnia przeciwgruźlicza w Kielcach.** Przy ul. Planty nr. 19 uruchomiona została przychodnia przecigruźlicza, zaopatrzona we wszystkie nowoczesne sposoby badania i leczenia.

Przychodnia posiada hygienistkę, odwiedzającą rodziny chorych dla udzielania odpowiednich rad, aby choroba się nie szerzyła.

Porady są bezpłatne, a jedynie za dokonane zabiegi pobierane są minimalne opłaty na pokrycie kosztów urządzeń i badań.

Przychodnia jest otwarta między godz. 2 ą a 4 tą po południu.

(k) **Dancing akademicki.** Akademickie koło ziemi kieleckiej urządza dn. 29 czerwca rb., o godz. 8 wiecz. w sali klubu urzędn. państwowych dancing.

W sprawie zaproszeń należy się zgłaszać do p. Emila Zaremby, Kielce, ul. Szeroka 9.

(k) **Smiertelnie rażony prądem elektrycznym.** 22 go bm. Józef Banc, lat 23, zamieszkały we wsi Grabówka, pow. częstochowskiego, wszedł na słup transformacyjny w pobliżu wsi Grabówka. Gdy dotknął się drutu, został rażony prądem elektrycznym, spadł na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

(k) **Smierć z przestrachu.** Dn. 21 bm. zmarła nagle Walcberg Liba, lat 28, zam. w Wislicy, gm. Hotel, powiatu pińczowskiego. W czasie panującej tam burzy, Walcberg znajdowała się w sieni jednego z domów, gdzie w czasie tym w odległości 15 mtr. uderzył piorun, Walcbergowa przelękła się, dostała ataku serca i zakończyła życie na miejscu.

(k) **Drobny ogień.** W zabudowaniach tartaku rządowego przy ul. Starozagnańskiej Nr. 36 w Kielcach, od iskier przechodzącego parowozu zapaliła się słoma, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono przed przybyciem straży. Strat niema żadnych.

Na podwórzu domu Gutmana Joska, przy ul. Bodzentyńskiej 33 w Kielcach, z niewiadomej przyczyny zapaliły się szmaty, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono. Wypadków z ludźmi nie było. Strat nie ma żadnych.

(k) **Kradzież poduszek.** Z mieszkania Trajstera Mendla, przy ul. Starowarszawskie Przedmieście 22 w Kielcach, skradziono 3 poduszki, wart. 150 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Walny zjazd oficerów rezerwy w Katowicach.** Zarząd koła powiatowego związku oficerów rezerwy w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości swoim członkom, że w dniach 28, 29 i 30 go czerwca rb. odbędzie się w Katowicach walny zjazd delegatów okręgowych związku oficerów rezerwy z całej Polski. Oprócz delegatów oficjalnych z prawem głosu, których zarząd koła wyznaczył w osobach: kpt. rez. Namysłowskiego, mjr. rez. Ornowskiego, por. rez. Margosza i por. rez. Gruszczyńskiego w zjeździe winni wziąć udział wszyscy członkowie koła w Sosnowcu.

W programie zjazdu przewidziane są między innemi rauty, galowe przedstawienie w teatrze polskim w Katowicach, pochody, wycieczki po ośrodkach przemysłowych itp.

Szczegółowy program został w drodze komunikatu wszystkim członkom koła rozesłany oraz wyłożony został do obejrzenia w księgarni »Wiedza« przy ul. 3 maja 8, gdzie również każdy ze zgłaszających się członków otrzyma specjalne zaproszenie na zjazd.

(s) **Dekoracja miasta.** W związku ze zbliżającym się kongresem eucharystycznym w Sosnowcu władze miejskie wespół z władzami kościelnemi przystąpiły do dekoracji miasta.

Na ul. 3 go maja ustawiona jest brama tryumfalna, zaś cała trasa, wiodąca z Sosnowca do kościoła na Pogoni ubrana będzie zielenią.

Odpowiednie słupy zostały już wzdłuż całej drogi wkopane w brzeg chodników.

(s) **Lotna komisja sanitarna.** Wczoraj w mieście dokonała przeglądu restauracyj, piwiarni i cukierni lotna komisja sanitarna z udziałem delegata wojewódzkiego, starostwa, magistratu i policji.

Komisja wydała szereg poleceń na miejscu, zamykając niektóre zakłady za niestosowanie się do przepisów sanitarnych.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

92.

Z drugiej strony żona Władysława, Ewelinka, znajdowała się w niezwykłem położeniu, a każdy wyjazd męża nabawiał ją niepokoju.

Musimy wyznać w sekrecie, iż najwięcej interesowanym był w powrocie naszych bohaterów Alfred, który zakochany w swej narzeczonej, zazdrosny był o nią jak hiszpan.

Jak widzimy, dzieje naszych bohaterów układały się nader pomyślnie, nawet starego pułkownika, którego humor poprawiał się codziennie na samą myśl spodziewanego wkrótce wnuka.

Pułkownik, o ile sobie przypominamy, nietylko że nie wierzył w uzdrowienie Anulki, ale nawet oburzał się nie żartem, gdy kto wspomniał o możliwem jej wyzdrowieniu.

Możemy więc wyobrazić sobie, z jaką niechęcią przyjął wiadomość o zupełnie pomyślnym stanie jej zdrowia.

— Zobaczycie, jak ta sroczka jakiego pięknego dnia puści was z dymem lub zamorduje kogo, wyzdrowienie jej to czysta komedja tego mądrego eskulapa.—Tak prawił stary pułkownik.

W miesiąc jednak potem, gdy dzieweczka rozpoczęła około starca swą sztukę przypodobania się zmieniła się zupełnie postać rzeczy.

Ten nieubłagany pesymista, nie wiedząc nawet o tem, przywiązał się do poczciwej dzieweczki, bez obawy patrząc na jej postępowanie.

O rzekomych skutkach czarnej przeszłości mowy nawet nie było.

Do liczby więc wyczekujących powrotu Anulki zaliczał się i pułkownik Takota.

Powitanie było pełne radości i niekłamanego szczęścia, które w zupełności zagościło pod dachem tych ludzi.

Wprawdzie niema róży bez kolców, jak to okazało się wkrótce w Wilczych Dołach, gdy pułkownik doczekał się wnuczki, zamiast spodziewanego wnuka.

Tem więcej przyśpieszał do połączenia się syna swego Alfreda z Anną.

— Mam wiarę niezłomną, iż tym razem nie zawiódł się pułkownik.

Mimowoli zmuszeni jesteśmy raz jeszcze zwrócić zwrok swój w odmęt ponurych dziejów bezprawia i występku.

Jeszcze słowo o smutnej osobistości Piczmejera, nader niesympatycznego bohatera niniejszej powieści.

Kogo Pan Bóg chce ukarać, odbiera mu rozum — mówi nasze polskie przysłowie. Sprawdziło się ono w zupełności na Pinczmejerze.

Jak wilk, zdradliwy szkodnik, wpadł on w dół, który sam sobie własną głupotą wykopał.

I za te bezprawia, zgorszenia, oszustwa, został odpowiednio ukarany.

Nadszedł wreszcie dzień sprawy szajki fałszerzy.

W przepełnionej sali sądowej, na ławie oskarżonych zasiedli Pinczmejer i jego spólnicy.

Było ich siedmiu! Fatalna cyfra!

Najsmutniejszą minę miał Pinczmejer.

Jakże żałował, że przed tym fatalnie głupim pomysłem z 500-rublówkami, nie uciekł za granicę — choć mógł to zrobić.

Posiadał odłożone fundusze, gdyż manewrował akcjami lat kilka, a spólników obdzielał wedle swej woli, niezbyt obficie.

Pochwili spojrzawszy na to liczne zebrane ciekawych wrażeń ludzi zbladł i gdyby był Samsonem, niezawodnie podważyłby ramienem ściany gmachu, by runął i w gruzy się rozsypał, wraz z nim i całą gawiedzią.

Niestety — Samsonem nie był, tylko słabym, upadłym na duchu eks-bankierem, któremu nie jeden z obecnych tu panów nisko się kłaniał przedtem, aby otrzymać pożyczki na prosty weksel... Nie jedna z obecnych kobiet zanurzała białe rączki w jego kieszeni.

— O! niewdzięczni ludzie! niewdzięczne kobiety, co z kamiennemi sercami przybiegliście patrzeć na moją hańbę!

Tak myślał, opuściwszy strpioną głowę na piersi.

— Wszystko to nikczemność — szeptał mu do ucha głos jakiś—nie bierz nic do serca, jeszcze za posiadaną gotówkę los sobie poprawisz!

Nie mamy zamiaru opisywać wszystkich szczegółów sprawy, która trwała całe siedem posiedzeń. Wrażeń nie brakło.

Oskarżyciel publiczny pragnął z kretesem zgnębić oskarżonych, lecz Pinczmejer wcale nie tracił nadziei, że wyjdzie z tej kabały czysty, jak śnieg, niewinny, jak nowonarodzone dziecię.

Wreszcie zabrali głos obrońcy, lecz skład sądu był niemiłosierny, nie dał się rozczulić ani wymową obrońcy, ani głosem płaczącym Pinczmejera.

(d. c. n.).

(s) **O odnawianie domów.** Cały szereg domów w mieście swoim zewnętrznym wyglądem urąga najprymitywniejszym pojęciom estetycznym.

Brak dostatecznej pieczy nad domami powoduje i ich niszczenie, oraz zagraża częstokroć bezpieczeństwu przechodniów. Magistrat w najbliższym czasie wezwie imiennie wszystkich właścicieli domów do odnowienia swych posesyj, wyznaczając terminy wykonania remontu. Jednocześnie policja wyposażona została w daleko idące uprawnienia, przewidujące szeroką ingerencję w tej sprawie, tudzież na opornych stosowane będą kary grzywny i aresztu.

(s) **Mianowania aplikantów sądowych.** Po złożeniu egzaminu mianowani zostali następujący aplikanci z sądu okręgowego w Sosnowcu: Jerzy Michalski p. o. sędziego grodzkiego w Sosnowcu, Maksymiljan Malinowski p. o. sędziego śledczego w Dąbrowie, Maurycy Lejbowicz p. o. sędziego śledczego zapasowego przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, Seweryn Wereszczyński p. o. sędziego grodzkiego w Czeladzi i Jerzy Kowalski p. o. sędziego grodzkiego w Będzinie.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką o lustracji taksówek, jaka się odbyła przed kilku dniami wyjaśniamy na podstawie orzeczenia władz lustracyjnych, że taksówka nr. 22 nie posiadała i nie posiada żadnych usterek i w tym względzie nie czyniły władze jej właścicielowi żadnych zastrzeżeń.

(s) **Wystawa prac szkolnych uczennic gimnazjum H. Rzadkiewiczowej** mieści się w lokalu gimnazjum, ul. Dęblińska 1 i otwarta będzie tylko jeden dzień t.j. w środę 26-go bm. od godz. 10-ej do godz. 4 po poł. Wstęp bezpłatny.

(s) **Popis uczniów.** W czwartek dn. 27 czerwca rb. o godz. 7.30 wieczorem w Katowicach, w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza, odbędą się popisy uczniów śląskiej szkoły muzycznej.

Popisywać się będą uczniowie z najwyższych i średnich kursów-klas: śpiewu solowego i operowego, fortepjanu i skrzypiec. Ponadto wystąpią z koncertem absolwentki tej szkoły pp. Kozełkówna i Londnerówna, które w tym roku szkolnym ukończyły klasę fortepjanową prof. Lipskiego z dyplomami.

Przypomnieć tu wypada, że jest to najstarsza uczelnia muzyczna, która pierwsza podjęła pracę krzewienia oświaty i propagandy muzyki polskiej na Śląsku. To też liczyć można, że publiczność chętnie pośpieszy, aby młodocianych wykonawców i przyszłych naszych artystów, zachęcić do dalszej pracy.

Wstęp na salę dla każdego bezpłatny.

(s) **Skazanie wywrotowców.** Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu rozpatrywana była sprawa trzech komunistów, z których dwom udowodniono działalność antypaństwową. »Technik« okręgowy k p. p. Chaim Waintraub z Sosnowca skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Boruch Herszkowicz, kolporter bibuły agitacyjnej na rok twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Jakóba Frydmana zaś sąd uniewinnił z braku dostatecznych dowodów winy.

Z Będzina.

(b) **Zbiórka na Łękawę.** Zbiórka harcerska na Łękawę urządzona w ubiegłą niedzielę w Będzinie dała 281 zł. 99 gr.

(b) **Przywłaszczył 800 złotych i zbiegł.** Piotr Lewiński przywłaszczył sobie 800 zł., które otrzymał od swego chlebodawcy Józefa Fuchsa, właściciela jatki z mięsem, przy ulicy Zawale 32. Za Lewińskim policja wszczęła poszukiwania.

Budżet m. Będzina uchwalono onegdaj

Jest on większy od zeszłorocznego o pół miljona zł.

Preliminarz budżetu zwyczajnego m. Będzina został już na poprzedniem posiedzeniu ostatecznie uchwalony i wynosi w dochodach 1.901.486 zł. i w wydatkach 1.881.486. Różnicę 20 000 zł. wyrównywa budżet nadzwyczajny, uchwalony onegdaj na posiedzeniu rady miejskiej w wydatkach 2.711.560 zł. i w dochodach 2.691.560 zł., co wraz z budżetem zwyczajnym utworzy w wydatkach i w dochodach po 4.593.046 zł.

Budżet ten jest większy od zeszłorocznego o pół miljona złotych. Zwyżkę tę należy tem tłumaczyć, że w obecnym budżecie więcej preliminowano na spłatę długów i na bezpieczeństwo publiczne.

Preliminowano: na administracje 378915 zł., majątek komunalny 37.379 zł., spłatę długów 240 000 zł., drogi i place publiczne 160.019 zł., pomiary i plany i rozbudowę miasta 34.294 zł., na oświatę 281.736 zł., kultura i sztuka 22 245 zł., zdrowie publiczne 153.485 zł., opieka społeczna 417.428 zł. popieranie rolnictwa 19.020 zł., popieranie przemysłu i handlu 4000 zł., bezpieczeństwo publiczne 95.999 zł. i różne 38.962 zł.

Budżety przedsiębiorstw miejskich są następujące: miejski zakład elektryczny w wydatkach 520.357 zł. a w dochodach 702.937 zł.; łaźnia miejska w wydatkach i dochodach po 28.915 zł.; tabor miejski 31 224 zł.; ferma Zagłębianka« 11.170 zł.; i ferma »Ustronie« 10.675 zł.

Poza budżetem uchwalono w 3 czytaniu statut o poborze podatku inwestycyjnego na 1929/30 rok oraz przeprowadzono następujące wybory do komisji likwidacyjnej rzeźni miejskiej na miejsce r. Lidzbarskiego wybrano r. Goldfelda; do komisji szacunkowej od placów budowlanych weszli: r. Szkutnik i r. Kisiński; do komitetu rozbudowy miasta: Goldsztajn, Niewiara, Siciński, Wilk, inż. Laubitz, Szpigiel, M. Grudziński i Waś i do komisji szacunkowej zakupu gruntów: Goldsztajn, Goldfeld, Jakubowicz, Stuła i M. Grudziński.

Na wniosek magistratu rada miejska upoważniła zarząd miasta do wystawiania dostawcom weksli do sumy 100 tysięcy zł. i budżetu nadzwyczajnego do 150 tysięcy zł.

List cechu fryzjerów w sprawie zezwolenia na wykonywanie pracy w zakładach fryzjerskich w drugi dzień każdych przypadających w roku świąt, od godz. 8 do 11 rano odesłano do komisji dla spraw ogólnych.

Echa napadu bandyckiego pod Łazami.

Prokurator żąda kary śmierci.

Krwawy napad, który miał miejsce w dniu 1 lutego b. r. w lesie pod Łazami, był wczoraj przedmiotem rozpatrywania przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

W dniu tym około godziny 5 po południu kolejarze stacji Łazy: 61 letni Antoni Maciążek i 60-letni Wojciech Ciupa, otrzymawszy wypłatę, wracali przez las do domu do Ciągowic.

Gdy znaleźli się w znacznej odległości od Łaz, nagle dały się z lasu słyszeć trzy strzały.

Ciupa, idący przed Maciążkiem na kilkanaście kroków, padł na ziemię, nie dając znaków życia.

Maciążek rzucił się do ucieczki w las, został jednak przez jednego z napastników zauważony.

Rozpoczęła się gonitwa, trwająca kilka minut, wreszcie starzec wyczerpany z sił, przystanął.

Zbir, dobiegłszy do niego, jednem uderzeniem trzymanego w ręku żelaza w głowę powalił go na ziemię. Struchlały z przerażenia Maciążek, ostatkiem sił wyciągnął z zanadrza pieniądze z wypłaty w kwocie 180 zł.

Bandyta zabrał je i kopnąwszy jeszcze nawpół przytomnego Maciążka dwa razy w twarz, odszedł.

W międzyczasie drugi bandyta zrabował Ciupie 161 zł.

W chwilę potem przejeżdżał drogą do Cianowic włościanin Teofil Skwara z Turzy, który, widząc dwa leżące bez ruchu ciała w śniegu, przystanął.

Ciupa był w agonji, Maciążek zaś, odzyskawszy przytomność, opowiedział Skwarze o krwawym napadzie.

Skwara odwiózł obydwóch do szpitala w Będzinie, gdzie Ciupa, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

W wyniku energicznych dochodzeń ujęto dwóch bandytów, mieszkańców Zawiercia: 22-letniego Wiktora Roka vel Raka (3 maja 33) z zawodu robotnika, oraz 22-letniego Tadeusza Wolskiego (Fabryczna 7), z zawodu ślusarza, karanego kilkakrotnie za kradzieże i zwolnionego przed kilku tygodniami z więzienia

Obydwóch osadzono w więzieniu

Wolski, zawodowy kryminalista zbiegł jednak w dniu 23 maja b. r. i mimo rozesłania za nim listów gończych dotychczas nie został ujęty.

Na ławie oskarżonych zasiadł więc tylko Rok. Zbrodniarz nie przyznał się do winy, i do ostatniej chwili twierdził, iż jest niewinnym.

Sumienie ruszyło go dopiero, gdy prokurator p. Jewniewicz w swej mowie oskarżającej zakonkludował: Rok winien ponieść karę śmierci.

Tu nastąpił nieoczekiwany zwrot w sprawie.

Rok rozpłakał się, przyznając się w zupełności do winy.

Sąd po dłuższej naradzie, ogłosił wyrok, skazujący Roka na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Wycieczka cudzem autem w Kielcach.

Pijacy spadli z wysokości 4 metrów.

Po całonocnej libacji o godz. 5 rano mieszkańcy Kielc: szofer Stanisław Daleszek i przyjaciel jego Stanisław Rożek postanowili się przewietrzyć. Zabrali więc z garażu przy ul. Żelaznej auto inż. Szolca i wyruszyli na miasto po kawalersku.

Jakiś czas auto było posłuszne woli szofera, choć zbaczało co chwila do rynsztoka. Rożek zauważył to i mówi:

— Stasiek! Tyś niby szofer, ale partolisz, a nie jedziesz. Dawaj, to ja ci pokażę, jak się jedzie.

— Na, masz, pokaż!

I istotnie, gdy kierownicę ujął w swe ręce Rożek, auto pomknęło raźniej i prosto na poręcz przy moście na ul. Niewachlowskiej. Poręcz się złamała i samochód wraz z pasażerami spadł z nasypu z wysokości 4 metrów.

Maszyna została uszkodzona, ale pijani mają szczęście: wyszli z przygody cało wprost do aresztu miejskiego, gdzie się wyspali należycie, a po przebudzeniu dziwili się, skąd się tam wzięli. I dopiero po odczytaniu im protokułu policyjnego, dowiedzieli się dokładnie o swej przygodzie rannej.

Z Czeladzi.

(c) **Złamał 3 drzewka i uciekł.** Kierowca samochodu nr. 71033-K.L. złamał trzy drzewka na rynku i zbiegł. Po ustaleniu nazwiska zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

(c) **Za oszustwo i handel bez patentu.** Miotła Franciszek i Wydrzyński Bolesław z Sosnowca zostali pociągnięci do odpowiedzialności za oszustwo przy sprzedaży kartofli i handel bez patentu.

(c) **Za zakłócenie spokoju publicznego** został pociągnięty do odpowiedzialności Piskuła Jan, zamieszkały przy ul. Mysłowickiej nr.12

(c) **Nie handlować w godzinach zakazanych.** Miodyński Leonard, właściciel piwiarni przy ulicy Będzińskiej nr. 2 został pociągnięty do odpowiedzialności za przetrzymywanie gości w godzinach zakazanych.

(c) **Trzymać język za zębami.** Znani awanturnicy czeladzcy Stelmach Ludwik, Krzywa 25 i Ogłódek Feliks, Krzywa 29 zostali pociągnięci do odpowiedzialności za używanie brudnych wyrazów w miejscu publicznem.

(c) **Dosyć tego, panowie cykliści!** Za nieposiadanie kart rowerowych policja sporządziła kilkadziesiąt protokułów.

Z Dąbrowy.

(d) **Dziś posiedzenie rady miejskiej.** Dziś odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad; zaciągnięcie długoterminowej pożyczki 400.000 zł. w zakładzie ubezpieczeń dla pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie, na cele mieszkaniowe; akceptacja aktu kupna 2 parceli od W. Trepkowej; uchwalenie statutu międzykomunikacyjnego związku dla prowadzenia szpitala św. Łazarza w Będzinie i składanie do prezydjum nagłych wniosków i interpelacyj.

(d) **Liga katolicka.** Wczoraj w sali »Ogniska« odbyło się posiedzenie lokalnego komitetu eucharystycznego oraz zaproszoszonych przedstawicieli różnych organizacyj, stowarzyszeń, zakładów naukowych, cechów i t. p.

Na posiedzeniu omawiano szereg spraw dotyczących kongresu eucharystycznego w Sosnowcu.

(d) **Wycieczka do Ojcowa.** Dnia 29 30 bm. klub młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego urządza wycieczkę naukowo-towarzyską do Ojcowa. Wiele miłych atrakcyj, orkiestra symfoniczna i t. p. Zapisy i informacje w sali związku legjonistów (ul. Królowej Jadwigi 20) od 6-7 wieczorem.

(d) **Abiturjenci gimnazjum handlowego.** W »Expresie Zagłębia« z dnia 23 bm. w kronice p. t. »abiturjenci gimnazjum handlowego w Królewskiej Hucie«, mylnie wydrukowano nazwisko jednego z abiturjentów, mianowicie zamiast Mieczysław Łukawicz, winno być Mieczysław Łukasiewicz.

Z Zawiercia.

(z) **Lustracja komisji sejmikowej.** Komisja sejmikowa przez przeciąg 11 dni dokonywała lustracji działalności sejmiku za rok ubiegły.

(z) **Dzwony nadeszły.** Po kilkuletniej ciszy dzwonnica kościelna rozebrzmi na nowo wspaniałą muzyką czterech dzwonów (Dzięki ofiarności parafjan zawierckich w krótkim stosunkowo czasie zebrano dość pokaźną sumę, która umożliwiła kupno na miejsce zrabowanych przez Niemców nowych czterech dzwonów.

Dzwony te znajdują się już w Zawierciu i w niedługim czasie będą tymczasowo zawieszone na specjalnie zbudowanej prowizorycznej dzwonnicy.

Uroczysty chrzest odbędzie sie dn. 29 b. m.

(z) Napad rabunkowy pod Zarkami. Dn. 22 bm. drogą pod Zarkami przejeżdżał furą do domu Józef Piekarz mieszkaniec wsi Kołaczkiewicze, gm. Miedzno, pow. częstochowskiego. Kilkaset metrów przed Zarkami wypadło z lasu dwuch bandytów, jeden z nich przytrzymał konie drugi wskoczył na wóz i przechyliwszy zdrętwiałego ze strachu Piekarza wcisnął rękę do kieszeni i wyciągnął portfel, w którym znajdowało się 25 zł. gotówką oraz różne dokumenty. Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym kieruku.

(z) Zginęła. Gertruda Wróbel (Piłsudskiego 45) zameldowała w komisarjacie, że 11-letnia jej córka Jadwiga wyszła z domu i ślad o niej zaginął. Policja prowadzi dochodzenie.

(z) Kradzież sukni. Eleonorze Kaziród (Krakowska 3) skradziono z płotu suknie wartości 70 zł. O kradzież tę poszkodowana posądza sąsiadkę swą Eleonorę Bałuzę.

Z Olkusza.

(ol) „Rodzina policyjna“ — dzieciom st. post. Aleksiejewa. Po zaaresztowaniu st. post. Aleksiejewa i pozbawieniu jego rodziny, składającej się z chorej żony i sześciorga drobnych dzieci, źródła dochodu i dachu nad głową, rodzina ta znalazła się w nadzwyczaj trudnych warunkach materjalnych. Zarząd naczelny stowarzyszenia »Rodzina policyjna« w Warszawie przekazał żonie Aleksiejewa 24 bm. 100 zł. jednorazowej zapomogi.

Jak sobie czytelnicy przypominają, chodzi tu o rodzinę sprawcy mimowolnego zabójstwa komornika śp. Jaroszewicza w Olkusza. Aleksiejew doprowadzony do najwyższego roztroju nerwowego przez eksmisję z mieszkania strzelając do gospodarza, zastrzelił komornika.

(ol) Czwarta stacja benzynowa w Olkuszu. P. Klepfisz w Olkuszu uruchomił nową stację benzynową u wylotu ul. Sławkowskiej firmy »Mobiloil«. Jest to już 4-ta stacja benzynowa w Olkuszu.

(ol) Zegar na budynku magistrackim. 24 bm. na gmachu magistrackim urządzony został zegar okazałej wielkości, powitany przez mieszkańców z zadowoleniem Zegar ten nietylko, że jest koniecznym, lecz pozatem upiększa budynek magistracki.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 25.6.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,25$^3/_4$
Paryż 34.88$^1/_2$
Wiedeń 125,50
Włochy 46.66
Szwajcarja 171.63
Holandja 358.18
Stokholm 239.08
Dol. War. pr. obr. 8.88$^1/_4$
8% Poż. Dolarowa 64.00—63,75
5% Poż Konwersacyjna zł. 69.00
4% Poż. inwestycyjna zł. 105.50—106,50
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 25.6.

Bank Dyskontowy 126.00
Bank Polski 163,75
Bank spół. zarobk. 78.50
Cegielski 56.75
Lipop 28.75—29.—
Modrzejów 23.25
Starachowice 25.75
Tendencja: mocniejsza.

Przybłąkała się koza biała, kolonja Walcownia nr. 18, Kościałkowski. Do odebrania za zwrotem kosztów.

Oddam na własność dziewczynkę 5-cio miesięczną Wiadomość w „Expresie“ w Dąbrowie.

Ostrzeżenie. Za długi swej żony Stanisławy z Włodarczyków nie odpowiadam. Br. Marzec, Sosnowiec Wronia 14.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Będzina.

ZAWIADOMIENIE.

W czwartek, dnia 27 czerwca 1929 r. o godz. 5-ej p. p. odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej m. Będzina, przy ul. Małachowskiego 85 (Piast)

Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum. 2. Odczytanie protokułu ostat. Ogólnego Zebrania 3. Odczytanie Statutu. Sprawozdanie Zarządu. 5. Dyskusja. Uchwalenie budżetu na r. 1929. 7. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej 8. Wolne wnioski.

Uprasza się P.P. Właścicieli Nieruchomości m. Będzina o liczne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

UWAGA: W II terminie o godz. 6-ej p p. zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 89 Tymczasowej Instrukcji Ogólnej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr. 2 p. 4 z r. 1917) — podaję do publicznej wiadomości, że po zmarłym komorniku Sądu Grodzkiego w Olkuszu, Edwardzie Jaroszewiczu, w depozycie Sądu Okręgowego w Sosnowcu pozostała suma zł. 2.000, jako kaucja, złożona przez niego z tytułu zajmowanego stanowiska komornika.

Osoby, mające jakiekolwiek pretensje do powyższej kaucji winne je zgłosić do Sądu Okręgowego w Sosnowcu w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia podania do wiadomości niniejszego ogłoszenia.

Kaucja ta, względnie poszczególne kwoty będą wydane komu należy upływie 6-cio miesięcznego terminu na mocy decyzji Sądu.

Prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu
(—) F. OPĘCHOWSKI.

Sosnowiec, dnia 24 czerwca 1919 r.

OGŁOSZENIE.

Na mocy art. 89 Tymczasowej Instrukcji Ogólnej (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr. 2 p. 4 z r. 1917) — podaję do publicznej wiadomości, że po zmarłym komorniku Sądu Grodzkiego w Dąbrowie G. Stefanie Kotarskim, w depozycie Sądu Okręgowego w Sosnowcu pozostała suma zł. 2.000, jako kaucja, złożona przez niego z tytułu zajmowanego stanowiska komornika.

Osoby, mające jakiekolwiek pretensje do powyższej kaucji winne je zgłosić do Sądu Okręgowego w Sosnowcu w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia podania do wiadomości niniejszego ogłoszenia.

Kaucja ta, względnie poszczególne kwoty będą wydane komu należy po upływie 6-o miesięcznego terminu na mocy decyzji Sądu.

Prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu
(—) F. OPĘCHOWSKI.

Sosnowiec, dnia 24 czerwca 1929 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam sklep spożywczy w dobrem położeniu, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość Kielce, ul. Staro-Warszawska E. Rolka w godz. od 1 — 5 i od 6 — 7.

Kafle białe kolorowe przez krótki czas po cenach zniżonych od 50 — 60 groszy sztuka. Płyty glazurowane i kamionkowo terakotowe, oraz wykonuję budowę piecy, wykładanie ścian i podłóg z własnych materjałów po cenach konkurencyjnych. Fabryka kafli w Zawierciu ul. Blanowska 45 S. Dymecki.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Sprzedam lub wydzierżawię auto półciężarowe z pracą, w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Cena niska. Wiadomość w „Expresie Zagłębia“ Sosnowiec.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio piwiarnię w dobrym punkcie. Wiadomość w filji „Expresu“ w Dąbrowie.

Zamienię bilard piramidkowy duży na kręgielkowy francuski. Wiadomość Strzemieszyce. Franciszek Gwiazda. Cukiernia.

Do sprzedania oficyna dwupiętrowa przy ulicy Chemicznej nr. 18 obok Nowego Będzina, pośrednictwo wykluczone wiadomośc u właściciela.

Do sprzedania wózek dziecinny używany. Sikora, Pogoń, Rysia 1.

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 2 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się w dniu 28 czerwca r. b. o godzinie 10 rano na placu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17.

Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski, Sosnowiec, Rybna 6.

Potrzeba 2 zdolnych pracowników fryzjerskich męskich od zaraz; warunki od umowy, Warszawska 10, Zmuda Sosnowiec.

Potrzebna panienka do pomocy w bufecie, Czysta nr. 5.

Zastępcy (czynie) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozsprzedaży obligacji na raty nowym ułatwionym systemem. Sukces zapewniony — poważne stałe zarobki. Małopolska Kasa Kredytowa, Lwow, Małeckiego 2.

Mlynarczyk z kilkuletnią praktyką potrzebny. Zgłoszenia Sosnowiec Piłsudskiego 98.

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz na stałe Mitko, Grodziec ul. Kościuszki.

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski, oraz manicurzystka. Będzin Małachowskiego 14 Ferszteinfeld.

LOKALE

W przemysłowem mieście Górnego Śląska jest do wynajęcia natychmiast restauracja z mieszkaniem. Wiadomość w Expresie Zagłębia Sosnowiec.

Pokoju przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez w Sosnowcu, poszukuje od 1-go lipca młody handlowiec. Zgłoszenia do biura ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

Wiktor Suwała zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, którą unieważniam.

Zofja Papierniakówna zamieszkała w Ząbkowicach, Basiula, zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Chemja Menlik zgubił weksel na 150 zł 60 gr. z wystawienia Joska Dajczmana pł. 20 grudnia 1929 r. Niniejszem unieważnia się.

RÓŻNE.

Przybłąkał się pies duży, maści szarej z czarnemi łatami, do odebrania za zwrotem kosztów w Dąbrowie Górniczej, Batorego 58. Stefan Mrówka.

Baci Piotrowi skradziono portfel w którym znajdowało się 55 zł., metryka urodzenia, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Bobrowniki, paszport niemiecki, legitymacja rosyjska, zaświadczenie od sołtysa, świadectwo lekarskie, kwit rentowy wydany w Król. Hucie za nr. 100 oraz różne kwity podatkowe.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94.